

Roman Bartnicki

""Czyny" w dialogu homiletycznym według listów do siedmiu Kościołów Księgi Apokalipsy św. Jana (Ap 2-3) : studium egzegetyczno-homiletyczne", Piotr Florencjan Szymański, Toruń 2011 : [recenzja]

Collectanea Theologica 81/4, 201-205

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Clavis Pseudo-Melitona z Sardes. Godne uwagi są obszernie wprowadzenia objaśniające poszczególne dokumenty starożytne i średniowieczne, które stanowią bazę źródłową ostatnich dwóch rozdziałów.

Aż 80 stron (s. 406-486) obejmuje bibliografia książki. Dwa główne jej działy to źródła starożytne i średniowieczne oraz opracowania współczesne. Godna podziwu jest rzetelność naukowa autora, który w przypadku dzieł o wątpliwej lub nieznannej atrybucji podaje odnośniki do literatury, w której kwestie te są dyskutowane. W bibliografii znajdziemy najnowsze wydania krytyczne dzieł starożytnych i średniowiecznych oraz istniejące polskie przekłady.

Podsumowując, książka ks. Krzysztofa Bardskiego jest dziełem naukowym bardzo wysokiej klasy, „napisanym z wielką erudycją przewodnikiem w świecie biblijnych symboli” (ks. prof. dr hab. H. Witezyk) oraz stanowi istotny wkład w polską biblistykę.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Piotr Florencjan SZYMAŃSKI OFM, „Czyny” w dialogu homiletycznym według listów do siedmiu Kościołów Księgi Apokalipsy św. Jana (Ap 2–3). Studium egzegetyczno-homiletyczne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, ss. 434.

Książka składa się z *Przedmowy*, *Wykazu skrótów*, *Wstępu*, dziewięciu rozdziałów, *Zakończenia* w językach polskim, niemieckim i włoskim, *Literatury*.

Zastrzeżenie budzi sformułowanie tytułu rozprawy. Autor przyznaje na s. 27, że zainspirowało go określenie „dialog homiletyczny” U. Vanniego. Vanni jest znawcą Apokalipsy, ale wydaje mi się, że tego określenia użył głównie z tej racji, że pisał artykuł do *Słownika homiletycznego*. Wprowadzając ten termin do tytułu rozprawy, należałoby go później dobrze uzasadnić. Nie wystarczy samo „umowne” nazwanie „homiletycznym” dialogu Chrystusa z Kościołem (s. 25).

Wstęp zawiera trzy części: 1. *Przedmiot i cel badań*; 2. *Aktualny stan badań*; 3. *Zastosowana metoda badań*.

W pierwszym zdaniu pierwszej części *Wstępu* (s. 25) tytuł rozprawy utożsamiony został z tematem. W rzeczywistości nie „temat rozprawy informuje, że zasadniczym przedmiotem studiów będzie znaczenie semantyczne terminu «czyny» (*ta erga*) według Ap 2–3”, lecz tytuł rozprawy. Także na s. 43 autor myli tytuł z tematem rozprawy.

Cel badań można było sformułować bardziej problemowo, wprowadzając najpierw ogólnie w problematykę, a następnie przedstawiając problem. Autor stwierdził, że celem jego studium jest „udzielenie wyczerpującej odpowiedzi”

na zamieszczone następnie pytania. Wyjaśnienia umieszczone po pytaniach nie są jednak pełne i całkowicie zrozumiałe.

Przedstawienie stanu badań jest obowiązkowym elementem *Wstępu* do pracy. Tytuł tej części *Wstępu* nie jest jednak sformułowany najszcześliwiej. Nie chodzi przecież tylko o „stan badań nad problemem «czynów»”, lecz o wszelką literaturę dotyczącą Ap 2–3.

W trzeciej części *Wstępu* autor deklaruje, że będzie stosował metodę historyczno-krytyczną. Negatywnie oceniam brak podziału bibliografii na „źródła, literaturę przedmiotu, komentarze itd.” (s. 33).

Słusznie autor rozpoczął rozprawę od analizy literackiej Ap 2–3. Obejmuje ona jednak tylko dwa ważne elementy: strukturę i gatunek literacki. Autor podał najpierw poglądy egzegetów na temat struktury całej Apokalipsy, następnie struktury Ap 2–3, struktury poszczególnych listów w Ap 2–3 i struktury korpusu listów w Ap 2–3.

Omawiając stan badań nad gatunkiem literackim, autor słusznie stwierdził, że wobec wielości form zastosowanych w Ap 2–3, zamiast mówić o gatunku tej części księgi, lepiej jest określić jej charakter literacki, który – zgodnie z określeniem D.E. Aune – stanowi *mixtum compositum* różnych form.

Autor wskazał najpierw w tytule paragrafu 2.A na tradycję prorocką w Ap 2–3 (s. 44). Wydaje mi się jednak, że tytuł tego paragrafu nie koresponduje z jego treścią. W ogóle nie ma w nim mowy o tradycji prorockiej, jest tylko stwierdzenie: „Ze względu na bliski kontekst wizji prorockiej (1,10)”, ale jest ono uzupełnione słowami „określa się Ap 2–3 jako «listy objawiające» lub «otwarte»”. Jedyne z przypisu 36 dowiadujemy się, że Hahn potwierdził opinię innych autorów co do związków listów z tradycją profetyczną. Może należało rozbudować stanowisko Hahna, co doprowadziłoby – być może – do wskazania tradycji prorockiej w Ap 2–3. Na związki z tradycją prorocką autor zwraca uwagę w dalszej części rozprawy, natomiast w tym paragrafie, poza tytułem, prawie nic na nią nie wskazuje.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że autor wyraźnie wskazał na kontekst liturgiczny Ap 2–3 (paragraf 2.B). Uważam, że paragraf 2.C lepiej byłoby zatytułować *Nawiązanie do historii zbawienia w Ap 2–3*.

Następne paragrafy zatytułowane są kolejno: 3. *Gatunek literacki wstępu listów*; 4. *Gatunek literacki korpusu listów*; 5. *Gatunek literacki zakończenia listów*. Ściśle biorąc, także te paragrafy ukazują charakter literacki trzech części dających się wyodrębnić w każdym liście. Trudno byłoby bowiem za gatunek literacki uważać wstęp do listu, korpus listu i zakończenie listu. Ojciec Szymański tego nie twierdzi, ale też nie stwierdza, jaki jest gatunek literacki listów lub ich części. Tytuły tych paragrafów nie są więc adekwatne do ich tre-

ści. Trzeba natomiast przyznać, że autor w sposób ciekawy i kompetentny opisał elementy charakterystyczne wszystkich części listów. Wyciągnął też prawidłowo wnioski wynikające z analiz, które są dobrym podsumowaniem całego rozdziału.

Przedmiotem następujących siedmiu rozdziałów są listy z Ap 2–3. Mają one prawie identyczną strukturę: 1. Postępowanie chwalone; 2. Postępowanie ganione (może być odwrotna kolejność albo występuje tylko jeden z tych elementów); 3. Konsekwencje czynów; 4. Związek czynu z obietnicą nagrody dla Zwycięzcy; 5. Związek czynu z osobą Mówcy. Także kolejne fragmenty listów analizowane są według stałego schematu: 1. Krytyka tekstu; 2. Kontekst; 3. Forma – chodzi tutaj o strukturę i gatunek literacki; 4. Egzegeza, czyli analiza głównych terminów. Na końcu każdego rozdziału wyciągane są wnioski literackie, merytoryczne i homiletyczne, będące wynikiem wcześniejszej analizy listu.

Habilitant opowiedział się w pierwszym rozdziale za strukturą chiastyczną listów: ABCDC□B□A□ (s. 41). Obserwacje literackie zasugerowały autorowi kolejność analizowania listów do Kościołów: Efezu (2,1-7; rozdz. II), Laodycei (3,14-22; rozdz. III), Smyrny (2,8-11; rozdz. IV), Filadelfii (3,7-13; rozdz. V), Pergamonu (2,12-17; rozdz. VI); Sardes (3,1-6; rozdz. VII), Tiatyry (2,18-29; rozdz. VIII). Autor wskazał racje przemawiające za taką kolejnością. Rozdziały zawierające analizę wszystkich listów Ap 2–3 zasługują generalnie na pozytywną ocenę.

Zarzucić można autorowi, że niejednakowo potraktował miasta i Kościoły, będące adresatami listów. Smyrna, Filadelfia i Pergamon otrzymały krótką charakterystykę (krótka historia, czczeni bogowie i cesarze, informacje o Żydach i chrześcijanach) we wprowadzeniu do rozdziału. Efez scharakteryzowany został w trzech przypisach. Sardes i Tiatyra zasłużyły na charakterystykę we wprowadzeniu i w dwóch przypisach. Laodycea nie otrzymała żadnej charakterystyki.

Informację, że w Smyrnie wzniesiono w 26 r. przed Chr. świątynię ku czci Tyberiusza (s. 183), należy uznać za błędną, gdyż Tyberiusz był cesarzem w latach 14-37 po Chr. Zdziwić może informacja o Lidii, sprzedawczyni purpury (Dz 16,14-15), zamieszczona w charakterystyce Tiatyry (s. 326). Zapewne ma ona ilustrować wcześniejsze zdanie o powstawaniu w Tiatyrze licznych cechów, ale należało to wyjaśnić.

Autor poprawnie przeprowadził krytykę tekstu, uwzględniając nie tylko liczbę świadectw, lecz także racje wewnętrzne, gramatyczne. Przedstawiając kontekst, autor uwzględniał nie tylko Ap 2–3, lecz czasami sięgał nawet do Starego Testamentu. Tak jest np. w przypadku kontekstu Ap 2,20. Przywołany został kontekst 1 Krl 16-21; 2 Krl 9; Ne 6,14; Ez 13,17-19, w których występuje Jezabel. Forma literacka fragmentów listów analizowana jest szczegółowo

wo; wskazane zostały i wyjaśnione różne figury retoryczne i osobliwości stylu Ap 2–3.

Każdy rozdział kończy się *Wnioskami*. Są one dobrym podsumowaniem całego rozdziału i świadczą o tym, że autor potrafi nie tylko przeprowadzać drobiazgowo analizy, lecz jest w stanie także dokonać trafnej syntezy. Wnioski homiletyczne stanowią jedynie ostatni, zwykle krótki punkt (szósty, piąty lub dziewiąty) i nie upoważniają do traktowania rozprawy jako „studium egzegezyjno-homiletycznego”. Jest pożądanym, by egzegeza kończyła się wnioskami kerymatycznymi, których nie należy bynajmniej utożsamiać z homiletyką. Wyjątkowo długie są tylko wnioski homiletyczne kończące rozdział IV, poświęcony listowi do Kościoła Smyrny. Zostały one „sprovokowane” wyrażeniem „synagoga szatana” i są wyjątkiem wśród pozostałych wniosków.

W ostatnim rozdziale autor systematycznie zbiera wyniki wcześniejszych badań. Dokonuje syntezy analiz literackich i wyprowadza wnioski teologiczne. Jest to rozdział obszerny (s. 368-406). Jest dowodem na to, że autor potrafi nie tylko dokładnie analizować znaczenie terminów, przeprowadzając egzegezę tekstów, lecz jest także w stanie dokonywać uogólnień.

Pięć ostatnich stron tego rozdziału to sugestie homiletyczne, z podziałem na homiletykę formalną (s. 402-404) i homiletykę materialną (s. 405-406). Do najcenniejszych osiągnięć autora zaliczyłbym wniosek, że redakcyjny zabieg autora Apokalipsy informuje kaznodziejów, iż „najważniejszym kryterium oceny każdego postępowania jest wzór w osobie Jezusa Chrystusa, co zapewnia, iż kazanie o tematyce parenetycznej będzie chrystocentryczne”. Ważna też jest sugestia, by kaznodzieje, naśladując Ap 2–3, poruszali tematy praktyczne i życiowe, czyli dotyczące spraw aktualnych, istotnych dla konkretnych słuchaczy (s. 403). Słuszne i wartościowe jest spostrzeżenie, że język Ap 2–3 jest odmianą literacką języka prorockiego z elementami apokaliptycznymi. „Użyte symbole wykazują wiele punktów styczności z tradycją prorocką, zaś związek perykop z orędziem anielskim, wizją początkową oraz symboliką kolorów, pozwala je zaliczyć do gatunku apokaliptycznego” (s. 404).

Sugestie homiletyczne są cenne, ale podtrzymuję moją opinię, że są one niewystarczające do tego, by całą rozprawę uważać za „studium egzegezyjno-homiletyczne”. Proponowałbym podtytuł *Studium egzegezyjno-teologiczne*.

Moje najważniejsze zastrzeżenia dotyczą ambiwalentnego sformułowania tytułu rozprawy oraz braku jednoznacznego określenia jej problemu. Ponownie też stwierdzam, że w tego rodzaju pracy literatura powinna być podzielona na działy. Muszę odnotować dużą liczbę błędów w *Wykazie skrótów*. Są to nie tylko błędy ortograficzne (w słowach łacińskich i włoskich), lecz także rzeczowe. I tak, błędne jest miejsce i data wydania ANRW. Dlatego autor posługuje

się trzecim wydaniem Biblii Tysiąclecia z 1982 r., skoro istnieje już wydanie piąte. Dlaczego zamieścił w *Wykazie skrótów* tylko 10 tomów *Encyklopedii Katolickiej*? Spośród nich także nie wszystkie były redagowane przez podanych redaktorów. Cytowane jest pierwsze wydanie LThK, a tymczasem istnieje już trzecie. Redakcja serii komentarzy PŚNT przypisana jest ks. F. Gryglewiczowi, tymczasem pomysłodawcą i pierwszym redaktorem był ks. E. Dąbrowski. GLNT, jako tłumaczenie TWNT, był dziełem wielotomowym – należało to również zaznaczyć. Z *Wykazu skrótów* wynika, że ostatni tom TWNT ukazał się w 1979 r., a jego tłumaczenie angielskie w 1976 r. W rzeczywistości dzie więć tomów TWNT wydawano w latach 1933-1973; ich angielskie tłumaczenie (TDNT) ukazało się w latach 1964-1974. W 1978 r. w wersji oryginalnej wydrukowano t. X, część I zawierającą rejestr wszystkich terminów greckich, a w 1979 r. wydano t. X, część II – uzupełniającą literaturę do poszczególnych haseł.

Autor rozprawy wykorzystał obszerną literaturę biblistyczną dotyczącą Ap 2–3. W *Bibliografii* zamieścił komentarze, które napisali: E.B. Allo, E. Lohmeyer, A. Jankowski, H. Kraft, W. Hadorn, U.B. Müller, E. Lohse, H. Giesen, J. Roloff, R.H. Charles, D.E. Aune, L.L. Thompson, G.K. Beale, P. Prigent, L.L. Thompson. Są one cytowane także w pracy. Warto było jeszcze skonfrontować dawniejszy komentarz z serii KEK W. Bousseta (1906^o), a z nowszych przestudiować komentarze, które napisali: P. Richard (1996), B.J. Malina i J.J. Pilch (2000), B. Witherington (2003), S.S. Smalley (2005). Warto było też zajrzeć do przeglądów badań nad Apokalipsą: O. Böcher, *Die Johannesapokalypse* (EdF 41), Darmstadt 1998⁴; A. Heinze, *Johannesapokalypse und johannische Schriften. Forschungs- und traditionsgeschichtliche Untersuchungen* (BWANT 142), Stuttgart 1998; R.L. Muse, *The Book of Revelation. An Annotated Bibliography*, New York 1996.

Mimo wysuniętych zastrzeżeń recenzowaną pracę należy uznać za duże osiągnięcie autora. Zarówno analizy literackie jak i egezygetyczne świadczą o jego dobrym przygotowaniu do pracy naukowej. Rozprawa ta jest dużym wkładem w badania nad Apokalipsą.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa